



Dr Iwona Monika Dacka

POLSKA HERALDYKA KOŚCIELNA. STAN I PERSPEKTYWY BADAŃ

pod red. K. Skupieńskiego i ks. A. Weissa, Warszawa 2004, Wydawnictwo DiG, ss. 201

W dniach 12-13 listopada 2000 r. Katedra Nauk Pomocniczych Historii Instytutu Historii Kościoła Katolickiego KUL i lubelski oddział Polskiego Towarzystwa Heraldycznego zorganizowały wspólną konferencję naukową, poświęconą herbom i tradycjom heraldycznym w kręgu Kościoła. Pokłosiem tych obrad jest praca *Polska heraldyka kościelna*, na którą składa się zbiór 14 artykułów. Pracę otwierają Wstęp Krzysztofa Skupieńskiego, artykuły ks. Anzelma Weissa i prof. Stefana K. Kuczyńskiego.

W *Stanie badań nad heraldyką kościelną* ks. Anzelm Weiss (s. 9-15) próbował podać definicję herbu – «symbol i znak odsyłający do osoby» oraz wyjaśnić zadania heraldyki kościelnej – «zajmuje się [ona] od strony historycznej i praktycznej herbami duchowieństwa, instytucji i organizacji kościelnych». Omówił także pierwsze prace (XVI w.), w których można spotkać odniesienia do heraldyki kościelnej Wspomnił także rozprawę Jeana-Baptisty Christyna, *Observationes Euegeniologicae et heroicae* (Coloniae, 1678), która przyniosła teoretyczne rozważania nad herbami osób duchownych. Literatura z zakresu heraldyki kościelnej skupia się głównie na analizie herbów hierarchii kościelnej danego kraju, regionu, heraldyce papieskiej (ważna synteza Donalda Lindsaya Galbreatha *Papal Heraldry*, Cambridge 1930, II wyd. Londyn 1972), emblematyce, herbach zakonów. Charakteryzując badania polskie ks. Weiss zwrócił uwagę na nieliczne przedwojenne publikacje Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, przypomniał własne prace, rozprawy ks. Pawła Dudzińskiego, Edwarda Gigilewicza. Zreferował także tematy prac magisterskich, które dotyczyły zagadnień heraldyki kościelnej, a które powstały na KULu. Ten krótki i bardzo pobieżny stan badań zamyka, składający się z 60 pozycji, *Wykaz ważniejszych publi-*

kacji z zakresu heraldyki kościelnej. Przegląd ten budzi niedosyt, literatura została omówiona bardzo ogólnie, nie wskazano na żadne źródła oraz nie zgłoszono propozycji badawczych, które stają przed tą młodą gałęzią heraldyki.

Drugi artykuł, został poświęcony wybitnemu heraldykowi Kościoła, którym był arcybiskup Bruno Bernard Heim (1911-2003) (s. 17-22). Jego praca doktorska (1947) o obyczajach i zasadach, prawie heraldycznym w Kościele była wielokrotnie wznawiana, rozszerzana i tłumaczona na wiele języków. Arcybiskup Heim był autorem herbów papieskich Jana XXIII, Pawła VI, Jana Pawła I i Jana Pawła II. Działalność tej postaci dobrze oddają słowa Stefana K. Kuczyńskiego «łączył on w sposób szczególny trzy powołania – kapłana, badacza, artysty».

Jan Pakulski zajął się *Genezą pieczęci herbowych biskupów i arcybiskupów metropolii gnieźnieńskiej* (s. 23-41). Na początku autor wskazał na pierwsze typowe przedstawienia pieczęci dostojników Kościoła – postać siedzącą, bądź stojącą w szatach pontyfikalnych, z prawicą wyciągniętą w geście błogosławieństwa, w lewej ręce trzymającą pastorał. Wkrótce w II poł. XIII w. na pieczęciach zaczęły się pojawiać elementy dodatkowe herby biskupstw oraz herby rodowe. Podobnie wyglądały pierwsze pieczęcie polskich hierarchów. Migdałowy (owalny) kształt pieczęci wprowadził arcybiskup Henryk Kietlicz. Autor zwrócił uwagę na inne dodatkowe symbole, występujące na pieczęciach polskich biskupów: gwiazdy, lilie, półksiężycy, ptaki (orły), psy. Omówił je na konkretnych przykładach pieczęci biskupów krakowskich, wrocławskich, wrocławskich, lubuskich, kamięńskich, poznańskich oraz pieczęci arcybiskupów gnieźnieńskich. Artykuł jest wnikliwą analizą przemian ikonograficznych, jakie dokonywały się na pieczęciach polskich biskupów w XIII-XIV w.

Następny artykuł autorstwa Marka L. Wójcika jest swego rodzaju kontynuacją poprzedniego tekstu (s. 43-58). Jako «efekt naśladownictwa pieczęci biskupich» zaczęły funkcjonować pieczęcie zakonne. Za przedmiot rozważań na ten temat posłużyły źródła śląskiej heraldyki cysterskiej. Nim doszło do wykształcenia się popularnych dwóch typów herbów cysterskich (1. typ wspólny dla Lubiąż, Kamięca, Krzeszowic: w polu 1 i 4 szachowany skos, krzyżujący się pod kątem prostym z



pastorałem opackim, w polu 2 i 3 lew wspięty za kratą czeskich Przemyslidów; 2. typ wspólny dla Henrykowa, Rud, Jemielnicy: równoramienny krzyż z napisem MORS; cechą odróżniającą herby poszczególnych konwentów jest zawsze odmienna tarcza sercowa) na pieczęciach występowały postacie przełożonych, wizerunki świętych patronów (Jana Chrzciciela), symbolika maryjna (róże, lilie) i chrystologiczna (wino-rosł). Proces poszukiwań heraldycznych właściwego godła heraldycznego można zamknąć w XVII w. W rezultacie w wykształconych herbach cystersów śląskich autor słusznie dopatruje się uniwersalnej symboliki tego zakonu (krzyż morimondzki, dewiza MORS, belka św. Bernarda z Clairvaux, pastorały, infuły), elementów heraldyki świeckiej i kościelnej, orły śląskie wskazują na łączność z ziemią śląską, miejscową dynastią piastowską, lew czeski oznacza przynależność polityczną Śląska do Korony Czeskiej, postać św. Jana Chrzciciela podkreśla związek z diecezją wrocławską, której był patronem. Ponadto innym ważnym wnioskiem, jest brak wspólnej, tożsamej symboliki heraldycznej pomiędzy poszczególnymi opactwami, pomimo łączących ich zależności filiacyjnych.

Zagadnienia heraldyki w wybranych klasztorach żeńskich na Śląsku kontynuuje Przemysław Wiszewski (s. 59-77). Już tytuł nadany artykułowi *Herb mało użyteczny* wskazuje, że badane pieczęcie i ikonosfera wspólnot cysterek z Trzebnicy, klarysek wrocławskich i magdalenek ze Szprotawy, «łączy niechęć do używania takich kompozycji heraldycznych, które mogłyby reprezentować wspólnotę zakonnic». Herb, przekazujący ikonograficznie krótką informację, będący czytelnym komunikatem dla odbiorcy częściej pojawiał się na pieczęciach urzędników związanych z opactwem (w Trzebnicy stojąca postać św. Jadwigi z diademem, bądź mitrą książęcą na głowie, w rękę trzymająca swoje atrybuty model kościoła i figurkę NMP z Dzieciątkiem; we Wrocławiu tylko popiersie św. Klary). Natomiast pieczęcie opatek miały zazwyczaj rozbudowany program narracyjny (pieczęć opactwa trzebnickiego z 1341 r. przedstawia tronującą Najświętszą Marię Pannę z Dzieciątkiem, przed którą klęczy Jadwiga, ofiarująca model kościoła – opactwa trzebnickiego; XIV-XVII w. w użyciu konwentu klarysek wrocławskich znajdowała się m.in. pieczęć ukazująca scenę, w której pod trzema arkadami stoją



w centrum kompozycji Maryja z Dzieciątkiem, na prawo postać żeńska zapewne św. Klary, na lewo postać męska w aureoli zapewne św. Franciszka; w XVIII w. magdalenki szprotawskie używały przedstawienia św. Magdaleny, «klęczącej przed ołtarzem, na którym stoją krucyfiks, dwie świece, otwarta księga i czaszka»).

O funkcjonowaniu herbów kościelnych «poza murami katedr i klasztorów» w sferze miejskiej głos zabrał Henryk Seroka (s. 79-87). Badając heraldyką miast małopolskich autor zauważył trwałość godeł kościelnych w herbach miejskich mimo utraty jakichkolwiek więzi miast z instytucjami kościelnymi. H. Seroka, dzięki wcześniejszym badaniom nad tą problematyką, wprowadza czytelnika w sferę wypracowanych już definicji odnoszących się do związków heraldyki kościelnej z miejską. Zatem w heraldyce miejskiej spotykamy symbole religijne, czyli wizerunki i atrybuty świętych patronów miast oraz godła kościelne, do których należą symbole biskupie, kapitulne, klasztorne. W Małopolsce do końca XVIII w., aż 41 miast stanowiło własność kościelną, Autor nie przedstawił wyników badań odnoszących się do symboliki religijnej. Zajął się wyłącznie wpływem herbów instytucji kościelnych na heraldykę miast małopolskich. Takie oddziaływanie wykazał w herbach 8 miast (Iłża, Łaskarzew, Opatowiec, Brzostek, Kołaczyce, Tuchów, Skaryszew, Miechów).

O związkach herbów osobistych biskupów i opatów z herbami diecezji i opactwa na Śląsku i ziemi lubuskiej pisał Wojciech Strzyżewski (s. 89-96). Artykuł ten zawiera wiele treści wspólnych z tekstem Jana Pakulskiego. W. Strzyżewski na pieczęciach biskupich badanego terytorium także zauważa przejście od wizerunku biskupa *in pontificalibus*, do herbu biskupstwa, któremu towarzyszą dodatkowe elementy – herby rodowe biskupów. «Herby zakonów przedstawiały z reguły wizerunki, symbolizujące zadania, które miało wypełniać zgromadzenie, odwoływały się także do postaci założyciela i świętego patrona» (s. 93). Przykład klasztoru augustianów z Żagania dowodzi, że opaci niekonsekwentnie posługiwali się herbem opactwa lub własnym, składającym się z herbu konwentu i herbu rodowego, bądź znaków indywidualnych – inicjałów, często też posługiwali się pieczęciami swoich poprzedników (XIV-XVI w.).



Herby kapituł w «Klejnotach» Jana Długosza przypomniał Piotr Dymmel (s. 97-120). Herby kapituł występujące w czterech najstarszych kopiach *Klejnotów* to herby kapituły gnieźnieńskiej (w polu błękitnym trzy białe, (srebrne) lilie, sama kapituła posługiwała się postacią św. Wojciecha), krakowskiej (trzy korony w polu błękitnym), wrocławskiej (dziewięć lilii w trzech rzędach po trzy) i lwowskiej (trudny do wyjaśnienia opis: trzy kukły koguta), pominięto Poznań, Płock, Włocławek, Lubusz. Ponieważ zapiska o tych herbach wpisana została dość przypadkowo, język opisu jest mało precyzyjny i herby te rozbijają partię herbów rycerskich, autor rozważa zamiary kompozycyjne treści herbarza domniemanego autora. W rękopisach młodszych (XVI w.) partia herbów kapitulnych została umieszczona na końcu, po wszystkich herbach rycerskich lub rozproszona w różnych miejscach herbarza. Zabrało herbu kapituły wrocławskiej. Kapituła lwowska dostała nowy herb – w polu czerwonym trzy złote (ukoronowane) głowy lwa. W herbarzu arsenalskim do herbów kapituł gnieźnieńskiej, krakowskiej i lwowskiej dodano tylko samą nazwę herb kapituły lubuskiej. Dopiero kodeksy Kamyna zawierają barwne przedstawienia tego ostatniego herbu – w polu błękitnym dwa skrzyżowane białe (srebrne) osęki, nad nimi gwiazda sześciopromienna złota. W herbarzach Kamyna zespół herbów kapitulnych został rozszerzony do 7 herbów opisanych i opatrzonych barwnymi wizerunkami. Oprócz herbów kapituły gnieźnieńskiej, krakowskiej, lwowskiej, lubuskiej dodano herby kapituły włocławskiej (Najświętsza Maria Panna w koronie z dzieciątkiem na prawej ręce i sferą w lewej, stojąca na półksiężycu), poznańskiej (była to nowa kreacja heraldyczna: w polu czerwonym skrzyżowane dwa srebrne klucze z mieczem ostrzem skierowanym do dołu, kapituła posługiwała się postacią św. Piotra) i płockiej (herb nawiązujący do wizerunku z dyplomu cesarskiego z 1518 r., w tarczy dwudzielnej w pas, w polu górnym korona złota nad nią ośmiopromienna gwiazda, w polu dolnym pasy na przemian trzy białe i trzy czerwone w skos). Rozważając powody rezygnacji w młodszych kopiach *Klejnotów* z herbów kapituł, które utraciły związek z metropolią gnieźnieńską oraz pominięcie herbów nowych biskupstw, po rozszerzeniu granic państwa na wschód, autor konkluduje: «można tu zauważyć pewną analogię do herbów szlacheckich, które – systematycznie



uzupełniano o nowo znaki, z tym że [w herbarzu] ograniczano się jedynie do tych o dawnym, średniowiecznym rodowodzie» (s. 120).

Innym źródłem do heraldyki kościelnej była oprawa malarska dokumentów biskupich i królewskich omówiona przez Aleksandrę Jaworską (s. 121-126). Autorka podając przykład pierwszego iluminowanego dokumentu Zbigniewa Oleśnickiego z 1449 r. oraz innych dokumentów z XV-XVII w., opowiada się za teorią, że dokumenty z wystrojem heraldycznym – własnym herbem rodowym biskupów były środkiem propagandowym manifestowania wysokiej pozycji w hierarchii społecznej.

Badania Barbary Trelińskiej nad heraldyką nobilitacji i indygenatów na ziemiach polskich pozwoliły na przedstawienie herbów duchownych nobilitowanych w XVI w. (s. 127-142). Autorka wymieniła 39 takich osób, które wówczas zostały dopuszczone do stanu szlacheckiego. W tym gronie znaleźli się cudzoziemcy (7), przedstawiciele kościoła prawosławnego (4) i jeden prefekt synagogi kalwińskiej w Krakowie. Nobilitowani dostawali tradycyjne herby polskie, czasami uszczerbione, bądź nowe, często wielopolowe, którym nadawano nazwę tożsamą z nazwiskiem właściciela.

Emblematom towarzyszącym herbom kościelnym swój artykuł poświęcił Tomasz Panfil (s. 143-152). Przypomniął, że w heraldyce kościelnej starano się pomijać znaki wojenno-militarne i świeckie, dla których nie było tu uzasadnienia, a «w to miejsce wprowadzano wyobrażenia kościelnych insygniów i symboli władzy: krzyży i pastorałów oraz nakryć głowy, od papieskiej tiary po infuły i kapelusze». Należy zgodzić się z autorem, że emblematyka zapewniała kontakt z wykształconym odbiorcą. Zastępowała herb, który często identyfikował tylko właściciela, czy terytorium. Heraldyka kościelna stanowiła podatny grunt dla emblematyki. Nowe kreacje emblematyczne były na tyle atrakcyjne, że często duchowni pochodzenia szlacheckiego, dynastycznego rezygnowali z używania własnego herbu, a ci, którzy nie mieli prawa do posługiwania się herbem rodowym, bez przeszkód korzystali z obfitej symboliki religijnej i kościelnej. To zjawisko aktualnie jest także obecnie. Osoby duchowne posługujące się emblematami heraldycznymi prawie zawsze «fabularyzowały» te wyobrażenia dokładając doń lemmy, sentencje, motta, zaczerpnięte zazwyczaj z Biblii. Autor wskazał



zaledwie na kilka takich przykładów (Jan Dantyszek, Stanisław Hozjusz, Karol Ferdynand Waza, Eustachy Wołłowicz, Piotr Myszkowski), ale zwrócił uwagę na duże możliwości badawcze, jakie niesie badanie związków emblematyki z heraldyką, do tej pory na gruncie polskim słabo wykorzystywanych.

Podobnie nowy temat badawczy – opracowywania pieczęci parafialnych, czyli pieczęci gmin wyznaniowych zasugerował Marcin Hlebionek (s. 153-176). Zagadnie to jest szczególnie aktualne dla XVIII i XIX w. Materiał sfragistyczny zebrany tylko dla parafii w wielkopolskiej miejscowości Trzcianka (26 pieczęci), gdzie obok siebie funkcjonowały społeczność katolicka i ewangelicka, pozwolił na ustalenia dotyczące funkcjonowania tych pieczęci w ustroju państwa, ewolucji i typów wizerunków oraz symboliki wyobrażeń.

Kolejny artykuł ks. Pawła Dudzińskiego dotyczy *Heraldyki polskiej hierarchii Kościoła greckokatolickiego na tle herbów hierarchii kościołów unii brzeskiej i użhorodzkiej*. Ks. Dudziński poruszył ciekawy problem zróżnicowania herbów hierarchów Kościoła greckokatolickiego, na które wpływ wywarły zmieniające się państwowe systemy heraldyczne (rosyjski, austriacki), heraldyka duchownych obrządku łacińskiego i liturgia bizantyjska. Dzięki badaniom ks. Dudzińskiego otrzymaliśmy doskonały przewodnik po współczesnej heraldyce unickiej w Polsce, w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, w Australii i Nowej Zelandii, a nawet informacje dotyczące heraldyki hierarchów Kościoła rusińskiego (bizantyjsko-słowiańskiego).

W problematykę *Herbów biskupów polskich w okresie PRL* wprowadza ostatni artykuł autorstwa Edwarda Gigilewicza (s. 193-201). W XX w., kiedy funkcje użytkowe herbu ograniczały się do godła państwowego, herbu miejskiego, nieprzerwanie żywa była heraldyka kościelna. W latach 1945-1992 Kościołowi polskiemu przewodziło 247 biskupów, posługujących się własnym herbem. Jednak w tym czasie doszło do upadku kultury heraldycznej. Doświadczenia minionego okresu i aktualnie lepsza już kondycja heraldyki biskupiej pozwalają na opracowanie *Herbarza współczesnego episkopatu polskiego*.

Dzięki lubelskiej konferencji otrzymaliśmy nową potrzebną publikację. Wszystkie zasygnalizowane tematy i zgłoszone postulaty wska-



zują na duże możliwości badawcze w zakresie heraldyki i sfragistyki kościelnej. Dobrze wypada tu zaawansowanie prac nad średniowieczną heraldyką biskupią i klasztorną. Ciekawość badawczą budzą związki heraldyki z emblematyką oraz badania nad heraldyką gmin wyznaniowych. Tematy zgłoszone w Lublinie w roku 2000 już znalazły swoich kontynuatorów. Na konferencji sfragistycznej, zorganizowanej w 2004 r. przez krakowski oddział Polskiego Towarzystwa Heraldycznego i Zakład Nauk Pomocniczych UJ, m.in. Zenon Piech rozważał różnice między pieczęcią herbową a kultową, a Piotr Pokora omówił typologię późnośredniowiecznych herbów biskupich w Polsce. Ponadto już wkrótce otrzymany obszerny opracowanie ks. Pawła Dudzińskiego poświęcone współczesnej heraldyce Kościołów chrześcijańskich na świecie.